

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **P. M.**,

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,

w dniu 16 czerwca 2015 r.

wystąpienia Sądu Rejonowego w G.,

z dnia 5 maja 2015 r.,

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 maja 2015 r., Sąd Rejonowy w G., na podstawie art. 37 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy P. M. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że wyjątkowość sprawy wynika przede wszystkim z uwikłania w przestępczy proceder R. M., który przez wiele lat zajmował stanowisko sędziowskie w G., a jako Prezes Sądu Okręgowego był też przełożonym sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w G. Wnioskujący Sąd podniósł ponadto, że sędzia R. M. jest pokrzywdzonym w przedmiotowej sprawie, w której ma zamiar występować także w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w G. o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy "wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości". Tylko więc szczególne sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, pozwalają na skorzystanie z dyspozycji art. 37 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego takie okoliczności w niniejszej sprawie niewątpliwie wystąpiły, o czym przekonuje chociażby już sama lektura zarzutu z pkt II aktu oskarżenia, z której wynika, że przedmiotowa sprawa pozostaje w ścisłej korelacji z funkcjonowaniem poszczególnych instytucji wymiaru sprawiedliwości, w tym przypadku Sądu Okręgowego w G. i jego ówczesnego Prezesa. Pamiętać bowiem należy, że P. M. oskarżony jest m.in. o nakłanianie R. M. do popełnienia czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k., polegającego na przekroczeniu przez niego jako funkcjonariusza publicznego – Prezesa Sądu Okręgowego w G., jego uprawnień poprzez (...) ingerencję w decyzje Sądu Okręgowego w G..

W tym kontekście nie sposób pominąć także podnoszonych przez wnioskujący Sąd okoliczności, że R. M. przez wiele lat orzekał w G., pełnił funkcję Prezesa Sądu Okręgowego w G., a w niniejszej sprawie korzysta ze statusu pokrzywdzonego. Pomimo tego nie ulega wątpliwości, że właściwy miejscowo do rozpoznania przedmiotowej sprawy sąd jest kompetentny i władny do rzetelnego, w pełni obiektywnego i terminowego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że wyżej nakreślone okoliczności, w tym występowanie w sprawie w charakterze pokrzywdzonego byłego Prezesa jednostki bezpośrednio nadrzędnej nad sądem właściwym do rozpoznania przedmiotowej sprawy, mogą powodować powstanie w odbiorze społecznym nieuzasadnionego przekonania, że sprawa P. M. zostanie rozpoznana w sposób nieobiektywny. To z kolei może prowadzić do niezasadnych komentarzy i ocen podważających bezstronność sędziów Sądu Rejonowego w G. i uzasadnia przekazanie niniejszej sprawy innemu równorzędnemu sądowi rejonowemu.

Przekazując przedmiotową sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.. Sąd Najwyższy kierował się przede wszystkim względami ekonomiki procesowej, w tym i także tym faktem, że oskarżycielem w sprawie jest Prokuratura Okręgowa w Z. Nadmiernych trudności ze stawiennictwem na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Z. nie powinni mieć również konieczni do przesłuchania świadkowie, tym bardziej, że prokurator zawnioskował o bezpośrednie przesłuchanie łącznie jedynie czterech osób.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.